

## PROPOZYCJE „ETHOSU”

Michela Marzano, *Oblicza lęku*, tłum. Z. Chojnacka, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013, ss. 190.

W swojej książce obejmującej studium lęku Michela Marzano dokonuje oglądu dziejów tej kategorii w kulturze Zachodu, okiem filozofa śledząc jej ewolucję widoczną w historii idei, w historii społecznej i ekonomicznej, w kulturze tak wysokiej, jak i popularnej. W świetle dokonanej analizy, posługując się różnorodnymi interpretacjami filozoficznymi i psychologicznymi, autorka podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, jakie odmiany lęku charakterystyczne są dla cywilizacji współczesnej.

Marzano stara się opisać głębię doświadczenia lęku, wskazując na jego złożoność: emocja ta może być po prostu widoczna w czyichś oczach, ale bywają też sytuacje, kiedy można się jej jedynie domyślać; lęku można doświadczać w postaci gwałtownego napadu lub odczuwając jego powolne narastanie; może on zawładnąć człowiekiem do tego stopnia, że wyraźne staną się jego objawy fizyczne, ale może też być całkowicie nieuświadomiony i na różne sposoby sublimowany. Z filozoficznego punktu widzenia lęk to emocja naznaczająca ludzką egzystencję, afekt narzucający się duszy i woli, który filozofowie klasycy przeciwstawiali rozumowi. W myśli współczesnej zaś – podkreśla Marzano – lęk analizowany jest przede wszystkim jako produkt kulturowy, przestrzega się w nim bowiem odpowiedź na różnorakie sytuacje środowiskowe. Cechą uniwersalną lęku jest jego sprzężenie z wyobraźnią: lęk działa poprzez wyobraźnię i poprzez nią jest w stanie człowiekiem zawładnąć bez względu na jego przedmiot (por. s. 9). Inną wewnętrzną cechą lęku jest to, że doświadczając go – nawet jeśli można mówić o lęku zbiorowym – człowiek odczuwa krańcową samotność i dogłębną utratę. „Krzyk udręki człowieka, który doznał utraty” (s. 12) – pisze Marzano – sportretował na swoim słynnym obrazie Edward Munch, który na tym samym płótnie zarysowuje kontury dwóch postaci odchodzących w dal: wobec lęku człowiek zawsze jest sam, jeśli nawet znajduje się wśród innych. Celem, który stawia sobie autorka, jest odczytanie różnorodnych oblicz lęku wywołującego ów „krzyk otchłannej samotności odczuwanej w opuszczeniu” (s. 13).

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Myśleć o lęku”, Marzano rekonstruuje podłoże lęków charakterystycznych dla różnych epok, na które składają się: obawa przed rozpadem, kryzys i chaos. Bez względu na epokę lęk przejawia się w kulturze przede wszystkim jako lęk przed innym – tym, który niesie z sobą groźbę rozpadu naszej tożsamości. Owym „innym” bywał trędowaty, zadumiony, szaleniec czy kryminalista – dziś nierzadko jest nim terrorysta. Odpowiedzią na lęk przed innym zawsze było i nadal jest konstruowanie granic i murów oddzielających poszczególne społeczności zamknięte. Mury tego rodzaju paradoksalnie mnożą się nawet w dzisiejszym zglobalizowanym – wydawałoby się – świecie. Lęk rodzi się również tam, gdzie wydarza się coś nieoczekiwanego, budzącego niepokój, coś, co sprawia, że człowiek jako ten, do którego natury należy podejmowanie działania, czuje się w swojej podmiotowości zagrożony. Poczucie lęku czy egzystencjalnego niepokoju może się wówczas pojawić choćby wskutek spojrzenia w lustro, na własny wizerunek, którego w pełni nie kontrolujemy i który nie jest nami, ale przecież na nas wskazuje. Symbolem źródła lęku pojawiającego się wskutek utraty kontroli, jest labirynt (także labirynt sądowniczy czy labirynt niepokoju, ukazany choćby w powieści Franza Kafki *Proces*). Lęk może wówczas wyrażać obawę tak przed zagubieniem, jak i przed porażką czy osądem.

Rozdział drugi książki, „Zażegnać lęk”, ukazuje sposoby „oswajania” lęku przez literaturę, zarówno w utworach klasycznych, jak i popularnych. Może ono przyjmować postać prezentacji walki dobra ze złem, skutecznej obrony przed niepokojem czy mechanizmów działania lęku rozproszonego, pelżającego, lecz wszechobecnego i inwazyjnego – z ostatnią z wymienionych postaci lęku mamy do czynienia głównie w powieściach z obszaru fantastyki, opartych na prawie arbitralności. W kulturze popularnej temat lęku i jego eliminacji powraca w literackich i filmowych utworach z gatunku grozy i horroru. Często wyrażają one myśl, że każdy człowiek nosi w sobie ciemną część natury ludzkiej. W tym kontekście Marzano przywołuje słowa Nietzschego: „Mamy sztukę, aby nie być pogrążonym przez prawdę” (s. 81).

W rozdziale trzecim, „Instytucjonalizować lęk”, autorka analizuje zmiany w strukturze i percepcji lęku w wymiarze politycznym, przede wszystkim odnosząc się do zjawiska terroryzmu, które stanowi główne źródło lęku dzisiejszego świata. Marzano zauważa, że terroryzm – podobnie jak totalitaryzm – działa w oparciu o założenie, że ten, komu udaje się kontrolować lęk u innych, staje się „panem” ich duszy. Utrzymywanie ludzi w lęku czyni ich uległymi, lęk bowiem – w przeciwieństwie choćby do nienawiści – nie prowadzi do buntu. To w tym właśnie kontekście Stalin powtarzał: „Uderzyć w jednego, żeby nauczyć stu” (s. 98), a dzisiejsi terroryści muzułmańscy, chcąc budzić przerażenie, zamieszczają w sieci internetowej filmy ukazujące egzekucje zakładników.

Temat funkcjonowania lęku przed terroryzmem kontynuowany jest w rozdziale kolejnym, czwartym, który nosi tytuł „Instrumentalizować lęk”. Marzano koncentruje się w nim na implikacjach kultury lęku, która pojawiła się na świecie wskutek „wojny z terrorem”. W wyniku zaskakującego sprzężenia zwrotnego powszechny lęk zaczęły bowiem budzić techniki kontroli, przypominające te, o których mówi George Orwell w powieści *1984*, a wprowadzane po to, by nie pozwolić na rozprzestrzenianie się terroryzmu. W związku ze stosowaniem na

szeroką skalę środków nadzorowania ludzi, które pozbawiają ich intymności, zaczęto głosić – pisze autorka – swoistą apologię transparentności („niewinny nie ma nic do ukrycia). Sama transparentność stała się poniekąd nową modalnością bycia w świecie, której towarzyszy pogłębiająca się inflacja widzialnego. Innego rodzaju instrumentalizacja lęku dokonuje się w dzisiejszym świecie na poziomie ekonomicznym, gdzie nawet etatowi pracownicy bytują w stanie nieustannego niepokoju o utrzymanie zatrudnienia.

W rozdziale piątym, „Zwyciężyć lęk”, Marzano pisze o sposobach walki z lękiem w epokach dawniejszych i na tym tle ukazuje tendencję dominującą w czasach nam współczesnych: „Najbardziej dziś ceniony model człowieka stanowi wyidealizowana jednostka, która wyzbywa się wszelkiej zależności: nie potrzebuje już innych i nie zbliża się do nich” (s. 152). W dzisiejszym świecie zatem absolutnym wymogiem staje się kontrola jednostki nad wszystkimi obszarami, w których toczy się jej życie, również nad reakcjami i uczuciami innych ludzi: nawet powodzenie i sukces przedstawiane są dziś jako owoc osobistego wyboru. Jako alternatywę wobec tej postawy, która – ponownie wskutek sprzężenia zwrotnego – przyczynia się do znacznego pogłębienia lęków, autorka proponuje powrót do kategorii zaufania, które jej zdaniem w najsilniejszy sposób buduje więź społeczną. Lęku nie sposób się pozbyć, jest on „oznaką człowieczeństwa” (s. 165), ale powrót do zaufania jako fundamentu relacji społecznych pozwoliłby na wyeliminowanie tych przejawów lęku, które pojawiają się wskutek podejmowania w życiu społecznym działań wpływających z niezrozumienia ludzkiej natury.

W książce Marzano czytelnik odnajdzie wielość odniesień kulturowych, przede wszystkim literackich. Są w niej nawiązania do utworów Charlesa Baudelaire’a, Alberta Camusa, Arthura Rimbauda, Luigiiego Pirandella, Oscara Wilde’a, Jorge L. Borgesa, Homera, Dantego, André Malraux, Franza Kafki, Antonina Artauda czy Virginii Woolf, a także do utworów współczesnej kultury popularnej, w tym do filmów, jak *Lśnienie*, *Milczenie owiec*, *Siedem* czy *American Psycho*.

Książka *Oblicza lęku* to lektura obowiązkowa dla kulturoznawców, inspirująca również dla antropologów i filozofów społecznych oraz dla wszystkich czytelników zainteresowanych historią kultury oraz historią idei. Warto na koniec zauważyć, że książkę Marzano doskonale się czyta, co jest również wynikiem bardzo dobrego przekładu i solidnej pracy redakcyjnej, elementów tak dziś rzadkich w wypadku tłumaczeń literatury naukowej.

D.Ch.

*Chrześcijaństwo i bezpieczeństwo. Znaczenie Jana Pawła II w dyskursie polemologiczno-irenologicznym*, red. T. Kośmider, K. Gąsiorek, C. Smuniewski, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2014, ss. 334.

W prezentowanej publikacji podjęta została problematyka stanowiska Kościoła katolickiego wobec wojny, proponowanego w jego nauczaniu modelu pokoju oraz działalności Stolicy Apostolskiej na rzecz bezpieczeństwa mię-

dzynarodowego. Książka jest dziełem zespołu specjalistów reprezentujących różne ośrodki naukowe (Akademię Obrony Narodowej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Warszawski, Wojskową Akademię Techniczną, Fundację Nauka i Kultura oraz Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego); w tomie znalazł się również tekst nuncjusza apostolskiego abp. Celestina Migliorego. Centralną wartością, wokół której skupiają się analizy autorów poszczególnych artykułów, stanowi bezpieczeństwo ujmowane jako podstawowa potrzeba człowieka i jego prawo. Chociaż wyróżniona w podtytule postać Jana Pawła II, jego działalność na rzecz pokoju i nauczanie na ten temat wyznaczają dominującą w książce perspektywę badawczą, zostały one jednak osadzone w szerokim kontekście historycznym i teoretycznym. Redaktorzy naukowci *Chrześcijaństwa i bezpieczeństwa* kładą również nacisk na uniwersalność pokojowego przesłania Kościoła, a ich zamiarem jest właśnie poszukiwanie rozwiązań, które „nie faworyzując żadnej religii, nie dając też preferencji poglądom jednostek” (s. 14), „mogą pretendować do miana uniwersalnych” (tamże). Koncepcja publikacji oparta jest na założeniu, że niemożliwe jest zrozumienie współczesności – w tym także niektórych współczesnych wojen, w których religia stanowi jeden z istotnych czynników – „bez uwzględnienia teologii i związanej z nią antropologii” (s. 13). Wśród przesłanek metodologicznych przyjętych przez redaktorów i autorów książki szczególnie ważny wydaje się postulat łączenia analiz teoretycznych z odniesieniem do konkretnych doświadczeń historycznych. *Chrześcijaństwo i bezpieczeństwo* składa się z dwóch części: Pierwsza, zatytułowana „Jan Paweł II a działalność Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej” ma charakter bardziej faktograficzny, ukazuje podstawy nauczania Kościoła na temat wojny i użycia siły, zasady działalności pokojowej Kościoła oraz przykłady jego zaangażowania w problemy międzynarodowe. Znajdziemy tutaj między innymi artykuły dotyczące stanowiska Jana Pawła II wobec wojny o Falklandy, roli Stolicy Apostolskiej w polityce zagranicznej Izraela czy też reakcji Watykanu na wprowadzenie Stanu Wojennego w Polsce. Część tę można czytać jako wprowadzenie do bardziej teoretycznej części drugiej, noszącej tytuł „Aksjologiczno-ontologiczny wymiar bezpieczeństwa współczesnego świata”. Składające się na nią artykuły zawierają między innymi analizy nauczania Kościoła na temat pojęcia wojny sprawiedliwej, zakazu dokonywania morderstwa i prawa do obrony, Jana Pawła II wizji pokoju i bezpieczeństwa, jego poglądów dotyczących rodziny jako „przestrzeni” wychowania do pokoju (w tym kontekście na uwagę zasługuje artykuł ks. Wojciecha Wróblewskiego poświęcony stanowisku Jana Pawła II wobec zjawiska udziału dzieci w wojnie, zob. s. 267-288), oraz relacji między obywatelem a państwem, koncepcji bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, a także roli Papieża jako orędownika zbliżenia między narodami. Całość publikacji, chociaż wyraźnie i konkretnie odnosi się do doświadczenia wojny, pozwala czytelnikowi zrozumieć obecną w nauczaniu Kościoła katolickiego wizję pokoju i żyjącego w pokoju społeczeństwa – co znamienne, w omawianym tomie znalazły się dwa artykuły (Wojciecha Gizickiego i ks. Zdzisława Struzika) poświęcone pokojowym orędziom Jana Pawła II (zob. s. 67-78, 305-318). Autorzy koncepcji książki kierują *Chrześcijaństwo i bezpieczeństwo* do szerokiego grona czytelników, lecz przede wszystkim do osób zajmujących

się praktycznie i teoretycznie problematyką bezpieczeństwa, czyli tych, których chcą „uważać za ekspertów w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności państwa” (s. 14n.) oraz edukacji. W tym kontekście szczególnie istotne wydaje się tak wyraziste w Magisterium Kościoła, a zwłaszcza w nauczaniu Jana Pawła II, zaakcentowanie osobowej natury człowieka – tego, że uczestnikami wojny są konkretni ludzie, czujący, myślący i wolni, obdarzeni sumieniem, będący podmiotami praw.

P.M.

*Etyka i literatura. Antologia tekstów*, red. Anna Głąb, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, ss. 312.

Jaką funkcję pełni literatura wobec etyki? Czy stanowi jedynie rezerwar przykładów konkretyzujących formułowane przez etyków abstrakcyjne tezy, czy też dostarcza pewnej wiedzy moralnej? Rekomendowana tu antologia tekstów (będąca niejako kontynuacją opublikowanego w roku 2011 przez wydawnictwo Semper zbioru artykułów *Filozofia i literatura*) może stanowić przyczynek do poszukiwania odpowiedzi na te i inne pytania dotyczące relacji między etyką a literaturą.

Autorzy zebranych w tomie tekstów poddają refleksji tę relację w różnych aspektach, analizując utwory: Williama Szekspira (Anna Abram i Anna Głąb), Fiodora Dostojewskiego (Krzysztof Hubaczek i Andrzej Szostek MIC), Lwa Tolstoja (Ireneusz Ziemiński), André Gide’a (Jacek Frydrych) Brunona Schulza (Alfred M. Wierzbicki), Hermana Hessego (Konrad Banicki), José Saramago (Barbara Chyrowicz SSpS), Doris Lessing (Agnieszka Czarkowska), Bernharda Schlinka (Andrzej M. Kaniowski), Lezamy Limy (Robert Piłat), Juliana Barnesy (Joanna K. Teske), czy też współczesne powieści szpiegowskie (Jacek Jaśtał). W większości nie są to analizy literaturoznawcze (dwunastu spośród czternastu autorów artykułów to filozofowie); koncentrują się one na wyłanianych się z przywoływanych dzieł problemach moralnych i ewokowanych przez nie zagadnieniach metaetycznych.

Jak pisze w artykule wprowadzającym w problematykę tomu jego redaktorka, głównym zamysłem antologii było ukazanie możliwości eksperymentalnych, jakie stwarza dla etyki literatura, pozwalając na testowanie pojęć i teorii etycznych w ramach stwarzanych przez nią światów.

Jeden z istotnych wątków pojawiających się *explicite* lub *implicite* w większości tekstów związany jest z kategorią doświadczenia. Głąb na przykład przytacza pogląd, że doświadczenie stanowi fundament dla literatury, podobnie jak argument stanowi fundament dla filozofii. Dzieła literackie, podejmując próbę dokonania swoistej hermeneutyki doświadczenia, oferują taki sposób rozumienia, którego nie zapewniają odległe od empirii dociekania filozoficzne. Również Jaśtał, referując stanowisko „nowej etyki” – zakładające, że doświadczenie moralne może zostać wyrażone jedynie w formie narracji, a literatura, dostarczając schematów porządkujących ludzkie przeżycia, rekompensuje bra-

ki etyki, która jako dyscyplina filozoficzna, czyni to zarazem fragmentarycznie i zbyt ogólnie – zauważa, że jedną z etycznych funkcji dzieł literackich jest „wzbogacanie naszej świadomości o skalę złożoności wyborów moralnych” (s. 191). Wiąże się to także z dydaktyczną rolą literatury, na którą wskazują inni autorzy tomu.

Niewątpliwie wszystkie zebrane w nim teksty zdają się świadczyć o inspirowanej funkcji literatury wobec etyki i potwierdzać – kwestionowane jeszcze w dwudziestym wieku – możliwość i zasadność zastosowania narzędzi wypracowanych przez etyków do interpretacji dzieła literackiego.

Różnorodność zagadnień i ujęć każe się powstrzymać od rekapitulacji całości materiału zawartego w antologii. Zamiast podsumowania warto przytoczyć słowa z artykułu księdza Szostka: „Dobrego pisarza i dobrego etyka łączyć winna nade wszystko wrażliwość na człowieka i jego los. Pisarz na ogół przede wszystkim los ten opisuje, a filozof docieka możliwie głęboko jego sensu” (s. 250). Ze względu na wartość prezentowanych w artykułach analiz książka zasługuje za uwagę filozofów i literaturoznawców; polecamy ją jednak wszystkim „wrażliwym na człowieka” czytelnikom. Jej lektura może bowiem stanowić lekcję czytania literatury pięknej w perspektywie moralnej.

M.Ch.

Jolanta Baziak, *Całe stworzenie. Wiersze wybrane i nowe 1974-2014*, Towarzystwo Inicjatyw Kulturalnych w Bydgoszczy–Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz 2014, t. 1, *Pryma*, ss. 135; t. 2, *Tercja*, ss. 156; t. 3, *Kwinta*, ss. 46.

Z okazji czterdziestolecia pracy twórczej Jolanty Baziak opublikowany został (w formie boxu) zbiór wierszy tej poetki, składający się z trzech tomów, z których dwa pierwsze zawierają ułożony w porządku chronologicznym wybór utworów z tego okresu, tomik trzeci zaś – utwory najnowsze, wcześniej niepublikowane. Wspólny tytuł zdaje się sugerować współbrzmienie poszczególnych części, zestawionych na wzór akordu (pryma, tercja i kwinta to nazwy dźwięków w trójdźwięku).

Twórczość autorki *Całego stworzenia* ma charakter intelektualny, łączy w sobie różne poziomy refleksji, przechodząc płynnie od konkretnego do abstrakcji. Poetycka transformacja codziennego doświadczenia, rejestracja wrażeń splatają się w niej z filozoficzno-teologicznym dyskursem. Krąg tematyczny tej liryki obejmuje między innymi problematykę istnienia, postrzeganego zwłaszcza w aspekcie samego aktu twórczego czy wręcz „zamysłu” Stwórcy, zagadnienia relacji między tym, co duchowe, a tym, co materialne, ciałem człowieka a jego duszą. Jolanta Baziak, jak się wydaje, poprzez kontrasty i antynomie dąży do odnalezienia jedności w świecie i jedności ze światem. Wiersze zawarte w prezentowanym tu zbiorze wykazują wyraźne powinowactwo z poezją metafizyczną, zwłaszcza ze względu na przenikanie się w ramach jednego utworu wymiaru osobistego, zmysłowego, „świeckiego” z wymiarem religijnym, z odniesieniem do Transcendencji. Z poetami tego nurtu łączą autorkę także podobny rodzaj percepcji oraz błyskotliwe poetyckie asocjacje.

Język jej utworów – jak zauważają krytycy, konstruowany niejako autonomicznie dla każdego z nich – kojarzony bywa z poezją lingwistyczną i postawangardową. Na uwagę zasługuje również specyficzna wizualność tych wierszy – metaforyczne obrazy kreowane są raczej poprzez zestawianie (niekiedy zaskakujące) pewnych elementów oddziałujących na wyobraźnię niż przez opis; nawet reminiscencje z podróży nie ograniczają się do werbalnego odwzorowania krajobrazu.

W każdej z trzech części *Całego stworzenia*, jako pewnego rodzaju aneksu, zamieszczono fragmenty dotyczących twórczości autorki wypowiedzi poetów i krytyków literackich, takich jak Tadeusz Nowak, Karol Maliszewski czy Adriana Szymańska. Słowa tej ostatniej niech posłużą za rekomendację jubileuszowego wydania utworów Jolanty Baziak: „Jej wiersze mają strukturę małych traktatów filozoficznych. To nie jest poezja [...] lirycznych laurek, to jest poezja ontologicznego buntu, walki o sens” (*Tercja*, s. 156).

M.Ch.